

Rozbroić strach

2021



Organizator



**Centrum Myśli
Jana Pawła II**

Instytucja Kultury
m.st. Warszawy

Partnerzy



Wolskie Centrum Kultury



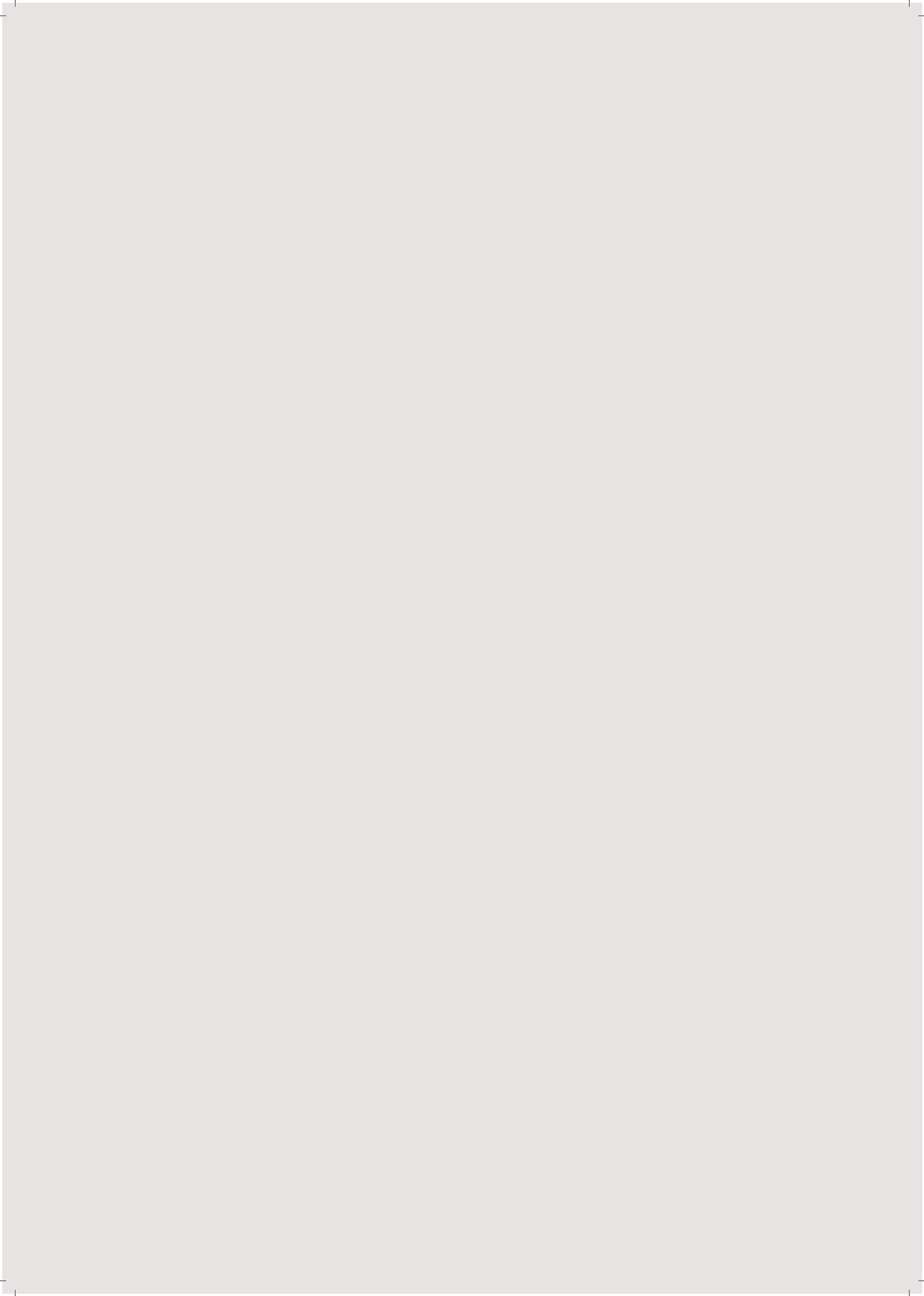
DOM
KULTURY
ŚRODMIEŚCIE
WARSZAWA

ART
FORM
STUDIO



Ministerstwo
Kultury
Dziedzictwa
Narodowego
i Sportu.

Projekt współfinansowany ze środków
Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu
pochodzących z Funduszu Promocji Kultury



Wystawa, którą mamy przyjemność Państwu zaprezentować, wieńczy projekt „Rozbroić strach”, zrealizowany przez Centrum Myśli Jana Pawła II przy finansowym wsparciu z programu MKDNIŚ Edukacja Kulturalna 2021.

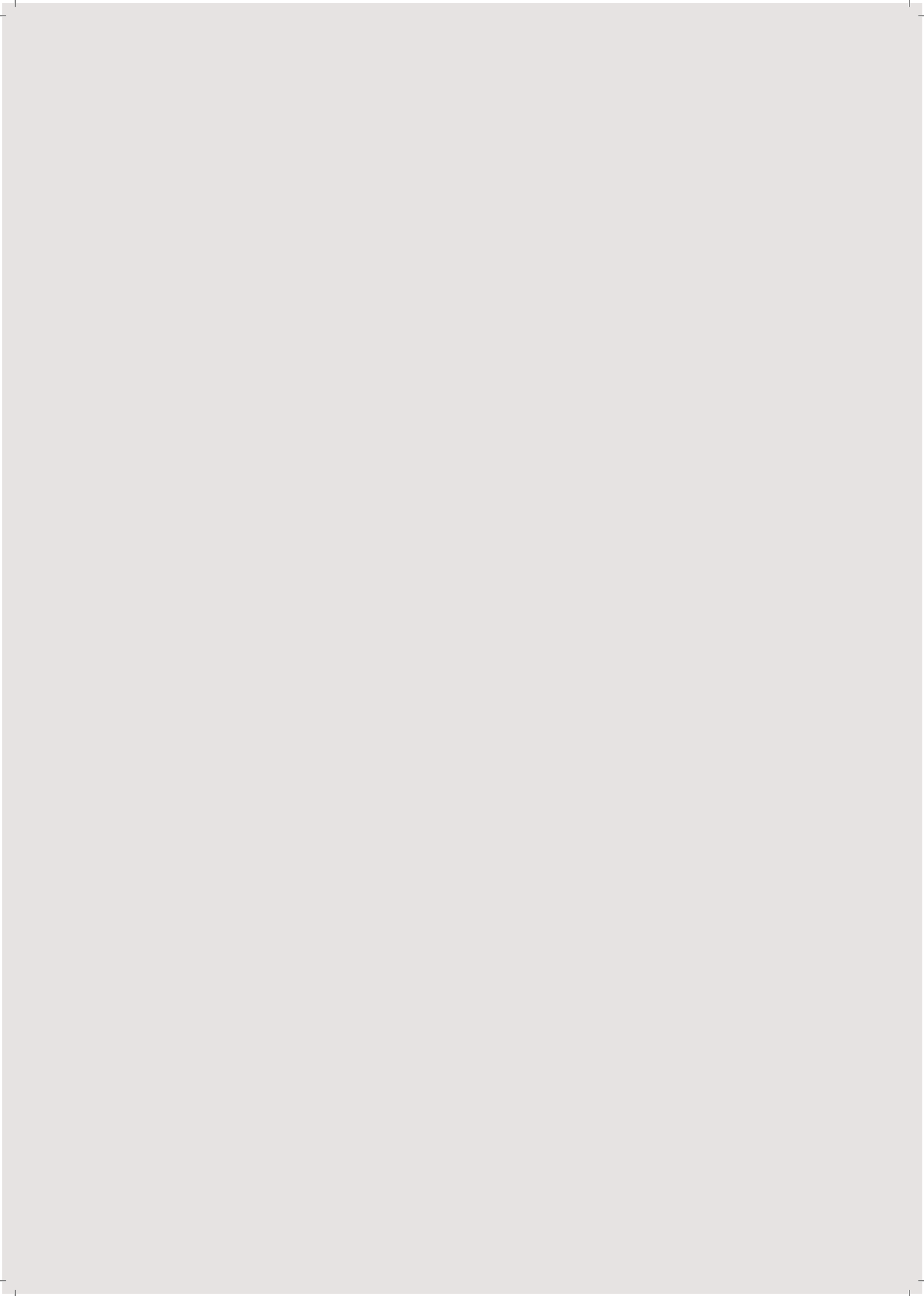
Do udziału w projekcie zaprosiliśmy młodzież – zgłosili się uczniowie z wielu warszawskich szkół, tworząc grupę czternastu młodych, kreatywnych osób. Między 5 a 16 lipca odbył się cykl wykładów oraz kurs pracy twórczej. Tematem, z którym zmierzili się uczestnicy projektu był strach. Podczas następujących po wykładach długich dyskusji, „rozbroiliśmy” tytułowy problem zarówno w wymiarze psychologicznym, jak i duchowym. Szukaliśmy źródeł strachu we współczesnym świecie.

Program zakładał rozpoczęcie pracy od omówienia wybranych zagadnień związanych ze strachem podczas czterech różnorodnych wykładów połączonych z elementami kreatywnych warsztatów. 5 lipca o. Rafał Szymko z klasztoru dominikańskiego na Służewie rozmawiał z uczestnikami projektu o duchowym wymiarze lęku. Następnie Maciek Sawicki z inStreamly porwał młodzież do fascynującego świata gier komputerowych. Do poprowadzenia kolejnego spotkania pt. „Czego się boisz?” zaprosiliśmy Marię Kocurowską z zespołu Przystani Psychologicznej, zaś zwieńczeniem tej części programu był wykład historyczki sztuki, a zarazem koordynatorki projektu – Dominiki Ludwig, która opowiedziała uczestnikom o strachu w ikonografii apokalipsy. Krótki artykuł na podstawie tego spotkania znajdą Państwo w niniejszym katalogu.

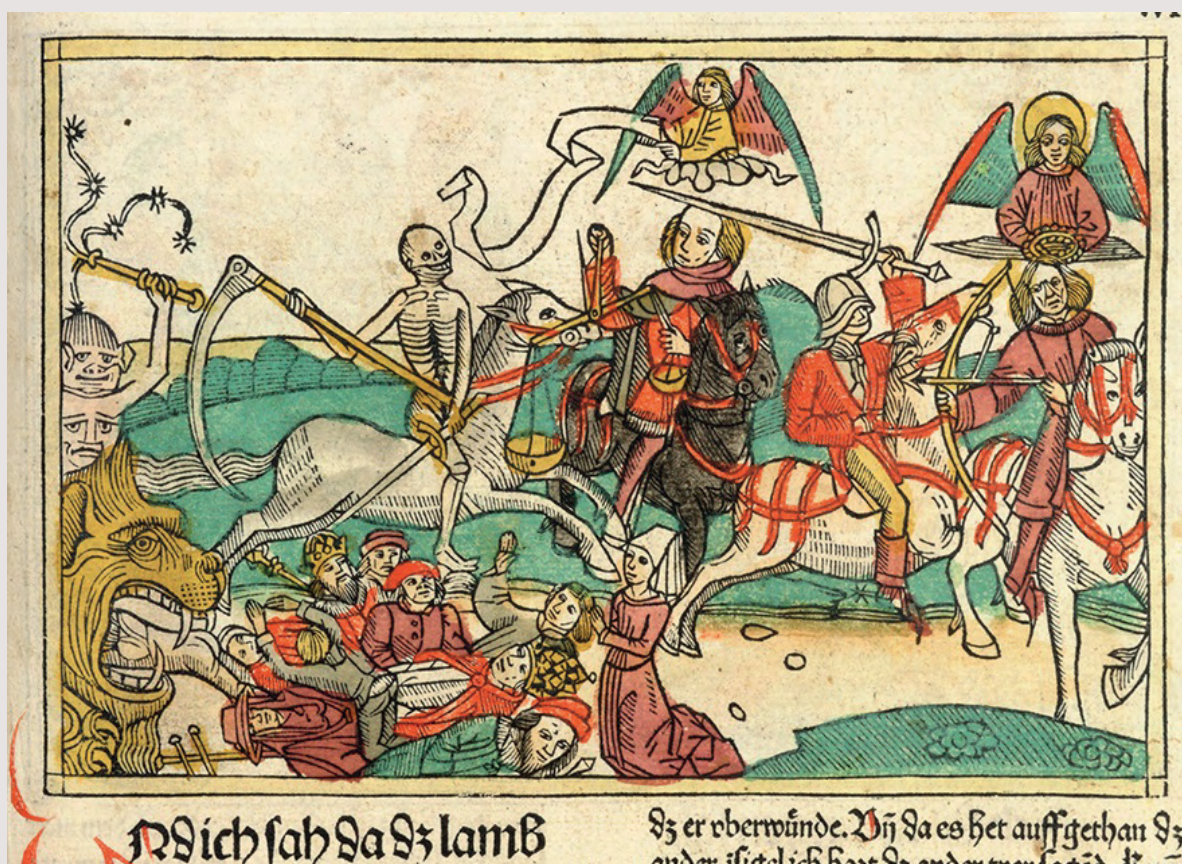
Następnie, w mniejszych grupach, pod okiem naszych mentorów, młodzi biorący udział w projekcie, przygotowali własne prace, które były próbą artystycznego wyrażenia strachu i lęku doświadczanego zarówno osobiście, jak i społecznie. Warsztaty plastyczne pod okiem artystów odbyły się w pracowniach Domu Kultury Śródmieście oraz Art Form Studio. W trakcie kursu uczestnicy mieli także okazję odwiedzić aktualne wystawy Muzeum Narodowego oraz Zachęty, gdzie pod okiem edukatorów przyjrzeni się różnym obliczom strachu w sztuce dawnej i współczesnej. Było to niewątpliwie inspirujące do działania. Z ciekawością śledziliśmy uczestników podczas procesu tworzenia, poznawaliśmy ich sposób myślenia o sztuce i życiu. Teraz Państwo, trzymając w ręku ten katalog lub odwiedzając wystawę, mają okazję zrobić to samo.

Do współpracy przy realizacji naszego projektu zaprosiliśmy ekspertów, którzy z niezwykłą troską przeprowadzili młodzież przez wszystkie jego etapy. Za wspólne podjęcie tego wysiłku – dziękujemy!

Zespół Centrum Myśli Jana Pawła II



**Czterej Jeźdźcy
Apokalipsy**



Ich sah da 4 lamb

der vberwunde. Vñ da es het auffgethan 4
ander iftelich hat 4 ander tuer 4...

Biblia Kobergera, 1483, Bridwell Library, SMU

Motyw Czterech Jeźdźców pochodzi z Księgi Objawienia Nowego Testamentu, która dotyczy wydarzeń Sądu Ostatecznego. Pojawiają się oni, gdy Chrystus otwiera cztery z siedmiu pieczęci rozpoczynających Apokalipsę – każda z nich uwalnia kolejno jednego z apokaliptycznych jeźdźców. Symbolizują oni: zarazę, wojnę, głód i śmierć.

Pierwszy jeździec siedzi na białym koniu, nosi koronę (albo wieniec) i dzierży łuk. W kategoriach biblijnych kolor biały nie kojarzył się z czystością, jak to ma miejsce dzisiaj. Kiedyś symbolizował trąd i inne choroby, i dlatego właśnie pierwszego konia wiąże się z zarazą. Czasami jednak, szczególnie w średniowieczu, pierwszy jeździec symbolizował zwycięstwo. Dlatego utożsamiało się go z Chrystusem. Jeździec na czerwonym koniu to wojownik z ogromnym mieczem – symbolizuje wojnę. Jeździec z wagą na czarnym koniu to symbol klęski głodu. Ostatni, makabryczny jeździec, jadący na bladym koniu – zjawie symbolizuje śmierć. Jeden z jeźdźców – ten z mieczem – stał się z czasem po prostu uosobieniem wojny i zaczął funkcjonować niejako w oderwaniu od ikonografii biblijnej.

Księga Objawienia, nazywana także Apokalipsą Św. Jana, to nie tylko ostatnia z ksiąg Nowego Testamentu, ale jej najtrudniejsza, najbardziej tajemnicza i przerażająca część, która od wieków stanowiła wyzwanie dla artystów i stała się źródłem wielu popularnych motywów w ikonografii chrześcijańskiej, takich jak drzewo życia, adoracja Baranka Mistycznego, Madonna Apokalipsy czy Maiestas Domini; przyczyniła się także do upowszechnienia symboli czterech ewangelistów. Gdy pierwsi średniowieczni ilustratorzy przedstawiali Czterech Jeźdźców tak, jak opisano ich w relacji biblijnej, czyli galopujących pojedynczo wraz z otwarciem przez Chrystusa kolejnych pieczęci, w sekwencji czterech obrazów, niemieccy iluminatorzy w XV wieku zaczęli przedstawiać ten temat w ramach jednej ujednoczonej sceny. Dobrym przykładem jest rycina z Biblii Kobergera (nazwanej od nazwiska drukarza Antona Kobergera; także: Biblia Germanica) z 1483 roku. Anonimowy projektant tego drzeworytu stworzył przekonujące wrażenie pędu. Ilustracje Biblii Kobergera niewątpliwie wywarły ogromny wpływ na chrześniaka drukarza – słynnego Albrechta Dürera, który w już 1498 roku zaadaptował wiele jej motywów do drzeworytniczego cyklu własnej Apokalipsy.

Na miniaturze zdobiącej Biblię Ottheinricha z pierwszej połowy XVI wieku artysta Matthias Gerung także przedstawił Czterech Jeźdźców Apokalipsy. Pierwszy z nich, z koroną na głowie, trzyma – zgodnie z obowiązującym kanonem – łuk. Ale łuk ten składa się z przenikających wzajemnie barw. Broń przekształciła się tutaj w kształt tęczy. W całym Piśmie Świętym symbolika tęczy jest jednakowa. Oznacza ona miłosierdzie oraz przymierze między Bogiem a ludźmi. Jezus był



Matthias Gerung, Biblia Ottheinricha, 1530–1532, Bayerische Staatsbibliothek

tego przymierza wypełnieniem. Zostało ono zawarte po biblijnym potopie, jak czytamy w Księdze Rodzaju, Bóg przemówił do Noego i jego synów: „Łuk mój kładę na obłoki, aby był znakiem przymierza między mną i ziemią” (Rdz 9, 13). W wielu kulturach widziano zresztą w tęczy most jednoczący dwa światy: boski i ludzki, chociażby w starożytnej Grecji, gdzie tęcza była drogą, którą przebiegała postanka bogów – Iris.



Hans Memling, *Sąd Ostateczny* (fragment), 1467-1473, Muzeum Narodowe w Gdańsku

W tryptyku Sądu Ostatecznego Hansa Memlinga (1466–1473) spowity w czerwoną szatę Chrystus zasiada na tworzącej niemal całkowicie okrąg tęczy, a pod nogami ma złotą kulę Wszechświata. Otoczony przez świętych i apostołów, decyduje o ostatecznym miejscu pobytu ludzkich dusz. Część z nich po kryształowych schodach wejdzie do Królestwa Niebieskiego, część trafi do piekielnej otchłani, gdzie uwijają się czarne, rogate diabły o animalistycznej anatomii oraz kalekie anioły, które zamiast pierzastych skrzydeł mają skrzydła motyli. Piekło jest jak głęboki wulkan, w głąb którego wpadają przerażeni grzesznicy. Ich strach przedstawiony jest bardzo sugestywnie, za pośrednictwem całego zestawu przerażających gestów, widać rozpacz i łzy, otwarte w krzyku usta. Piekło to hałas, westchnienia i płacz. Pochłania bezlitośnie tych, którzy zdradzali, kradli i cudzołożyli. Grzesznicy spadają głową w dół, jak gdyby „na opak”, bo piekło to właśnie przestrzeń odwrócona w stosunku do naturalnego porządku. Niewątpliwie elementem paraliżującym ówczesnego człowieka była nieuchronność sądu, podczas którego staje się przed obliczem Boga, ze świadomością swoich grzechów. Stąd tak sugestywne przedstawienia.

Kilkaset lat później po powstaniu omówionych ilustracji Czterech Jeźdźców i Apokalipsy w ogóle, powstała swego rodzaju postmodernistyczna parodia – „Czterej jeźdźcy apokalipsy XXI wieku” autorstwa Penny Byrne (2009), praca przechowywana w australijskim Shepparton Art Museum. Tutaj cztery postacie na rumakach reprezentują: niedobory wody, szczyt wydobywania ropy naftowej, braki żywności oraz przeludnienie. Jeźdźcy Penny Byrne są bardzo dekoracyjni, a zarazem obciążeni polityczno-historycznym ładunkiem.

Jednocześnie są to arcydzieła recyklingu – żaden z elementów nie został wykonany przez artystkę, ale kupiony na Ebayu oraz w sklepach z używanymi rzeczami. Artystka pokazuje nam, kim jesteśmy oraz kim możemy się stać, jeżeli w porę się nie opamiętamy. Dorastając z rodzicami, którzy prowadzili sklep z antykami, artystkę od najmłodszych lat pociągała ceramika i porcelana. Obecnie należy do grona najlepszych konserwatorów ceramiki i porcelany w Australii. Ponadto tworzy zaskakujące, prowokacyjne rzeźby. Nierzadko używa także plastiku, metalu, różnego rodzaju odpadów.



© Penny Byrne, *The Four Horsemen of the 21st Century Apocalypse*, 2009, Shepparton Art Museum

Pierwszy koń, niegdyś biały zdobywca – teraz z zatyczką do kąpielii zwisającą z zębów. Jeździec ma na sobie płetwy pływackie, na głowie pusty kieliszek. Po ciele i szyi drugiego konia spływa olej naftowy, zmieniając jego umaszczenie na czarne. Ropa spływa również po koronie i głowie jeźdźcy. Miecz został tutaj zastąpiony karabinem maszynowym. Trzeci koń jest cały zbudowany z plonów: soczewicy, ryżu, kukurydzy i fasoli, produkowanych przez międzynarodowy koncern Monsanto – światowego lidera rynku genetycznie modyfikowanego ziarna. Ten koń także niesie na sobie jeźdźcę z wycelowaną w nas bronią. Czwarty koń ugina się pod ciężarem stłoczonych na nim ludzi, siedzących lub wyprostowanych na jego ciele przypominającym pokład żaglowca – dziwaczną Arkę Noego. Koń nie ma oczu, jest oślepiiony.

Wszyscy jeźdźcy są nadzy i wysportowani, mają umięśnione brzuchy i reprezentują wojowniczą męskość. Ich ciała przypominają popularne w latach 90. figurki typu Action Man. Kontrast buduje doprowadzenie tym ciałom, niczym protez, główek pochodzących od okaleczonych lalek, które być może ktoś wyrzucił na śmietnik. Ich pozbawione oczu głowy również są bardzo wymowne. Teraz lalki wprowadzają nowy porządek społeczny. Koniec świata, który znamy dzieje się na naszych oczach. Inne prace Penny Byrne również poruszają tematy społeczne za pomocą podobnych metod i technik. Często konfrontują widza z problemem utrzymania tożsamości w świecie dotkniętym przemocą, lękiem, katastrofą.

Strach jest emocją uniwersalną, której źródłem są określone zagrożenia. Wiąże się z nieprzyjemnymi zjawiskami psychicznymi i reakcjami somatycznymi. Wskazuje się jednak, iż strach spełnia funkcje negatywne i pozytywne zarazem. Pozytywne, ponieważ może być traktowany jako ostrzeżenie przed zagrożeniem, sygnał alarmowy, który umożliwia nam podjęcie określonych działań, celem zapewnienie sobie bezpieczeństwa, mobilizuje. Na przestrzeni dziejów bano się niemal wszystkiego – Boga, morza, nocy, chorób – szczególnie epidemii – śmierci, czarownic i ich uroków, kobiet, głodu, miasta jako siedliska rozpusty, szatana i piekła; wraz z biegiem historii i przemian kulturowych poszczególne obawy w określonym czasie i miejscu nasilały się, inne zaś słabły. Sztuka współczesna nieustannie łamie przyjęte kanony i normy społeczno-kulturowe. Twórcy niejednokrotnie podejmują tematy tabu, zmagają się z własnymi lękami i fobiami. Paradoksalnie stan zbiorowego ducha przepełniony dziś uczuciami niepewności człowieka zagrożonego codziennymi problemami – choćby groźbą utraty pracy czy rosnącą przestępczością, jak i grozą globalnej wojny atomowej, atakami terrorystycznymi czy katastrofami ekologicznymi – nie jest tak odległy od poczucia towarzyszącego ludziom średniowiecza, żyjącym w ciągłym lęku wobec zagrożeń codziennych i eschatologicznych, wyglądającym z niepokojem końca świata. Chociaż współczesna świadomość cywilizacyjna daleka jest od uznania za autentyczne zagrożenie ostateczną zagładę, media robią wszystko, by podtrzymać stan kulturowego podenerwowania: zamiast siedmiu trąb, gradu, morza zmieniającego się w krew, upadku gwiazd i szarańczy będą mnożące się składowiska odpadów, kwaśne deszcze, dziura ozonowa, choroby cywilizacyjne i nowe, nieznane zarazy, zmiany klimatyczne, topniejące lodowce i ginące gatunki.

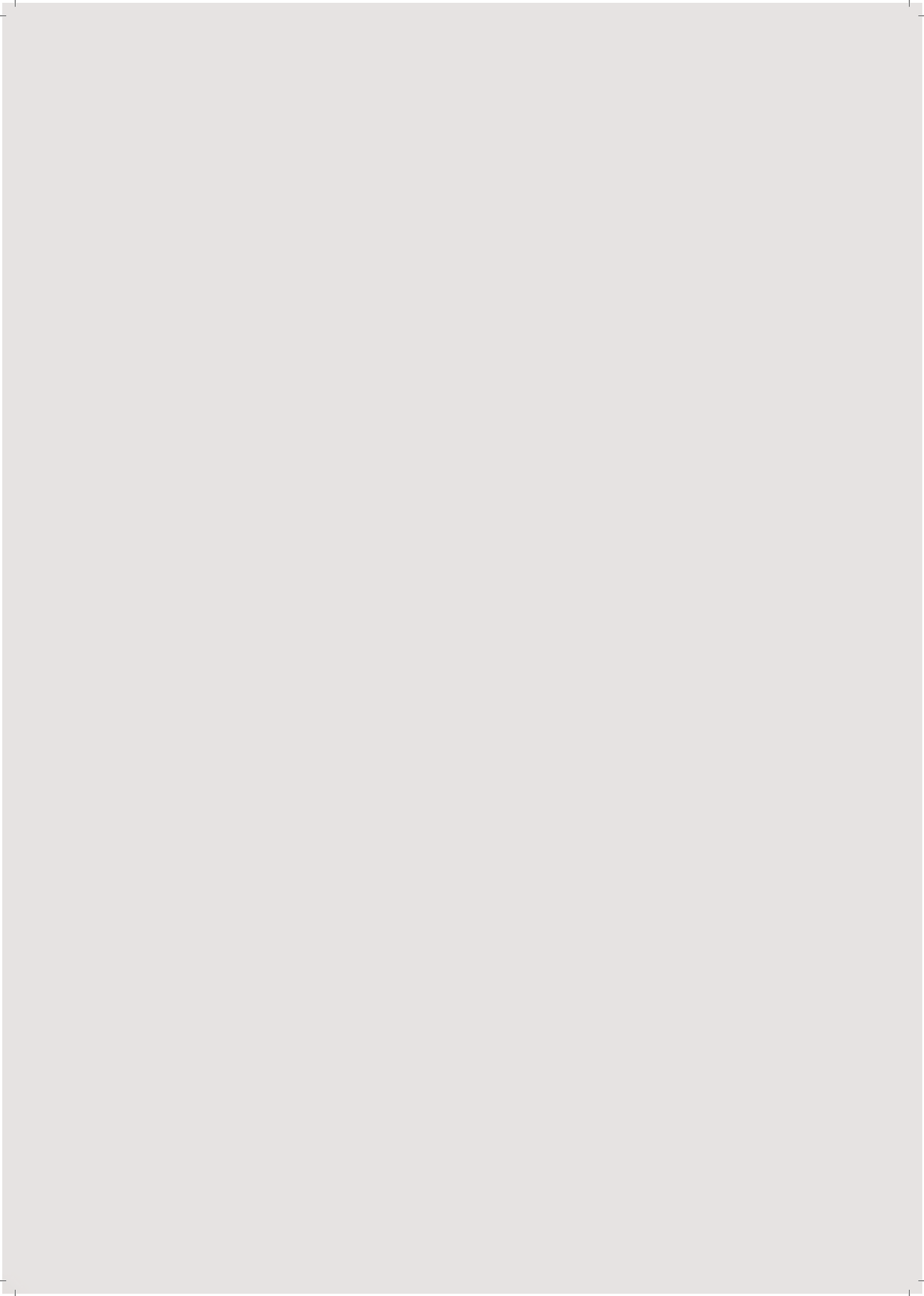
Dominika Ludwig

Kurs pracy twórczej

Warsztaty dla młodzieży









Rozbroić strach

katalog prac

Strach ma wielkie oczy



Natalia Błażejczyk

Urodzona 16 czerwca 2004 roku. Uwielbia twórczą pracę, która pobudza jej kreatywność. Kocha tworzyć, malować i tańczyć.

Sonet IV

(O wojnie naszej, którą wiemy ze (...) światem i ciałem)



Wiktoria Donefner

Urodzona 14 stycznia 2002 roku. Interesuje się literaturą fantastyczną, grami komputerowymi oraz rysunkiem w formie digitalowej, jak i tradycyjnej.

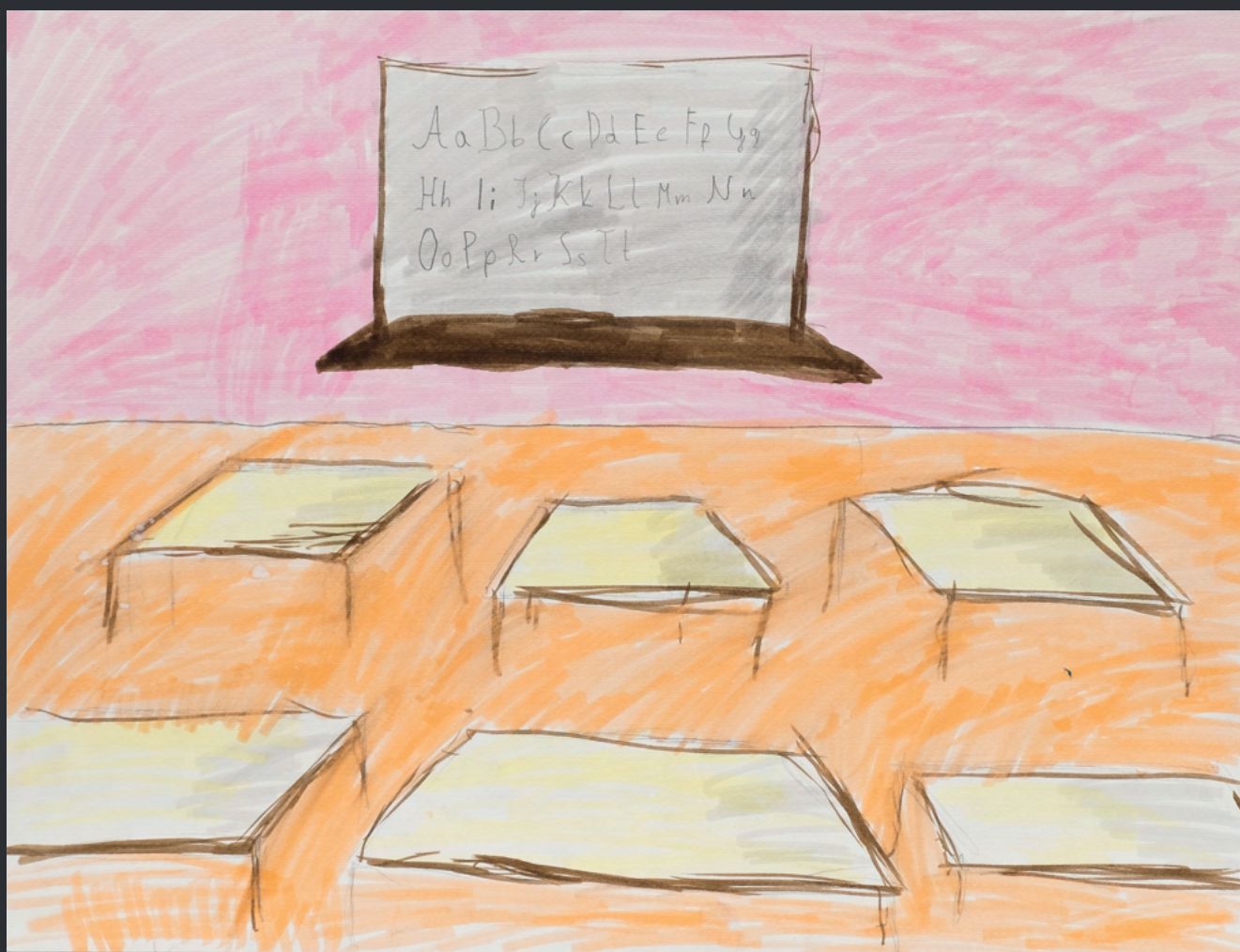
Spółeczne kanarki



Gabriela Fedorko

Urodziła się 26 listopada 2004 roku. Sztuka jest jej ulubionym sposobem na wyrażanie swojego wnętrza. Uwielbia przede wszystkim nietypowe media i to jakie dają pole do kreatywności.

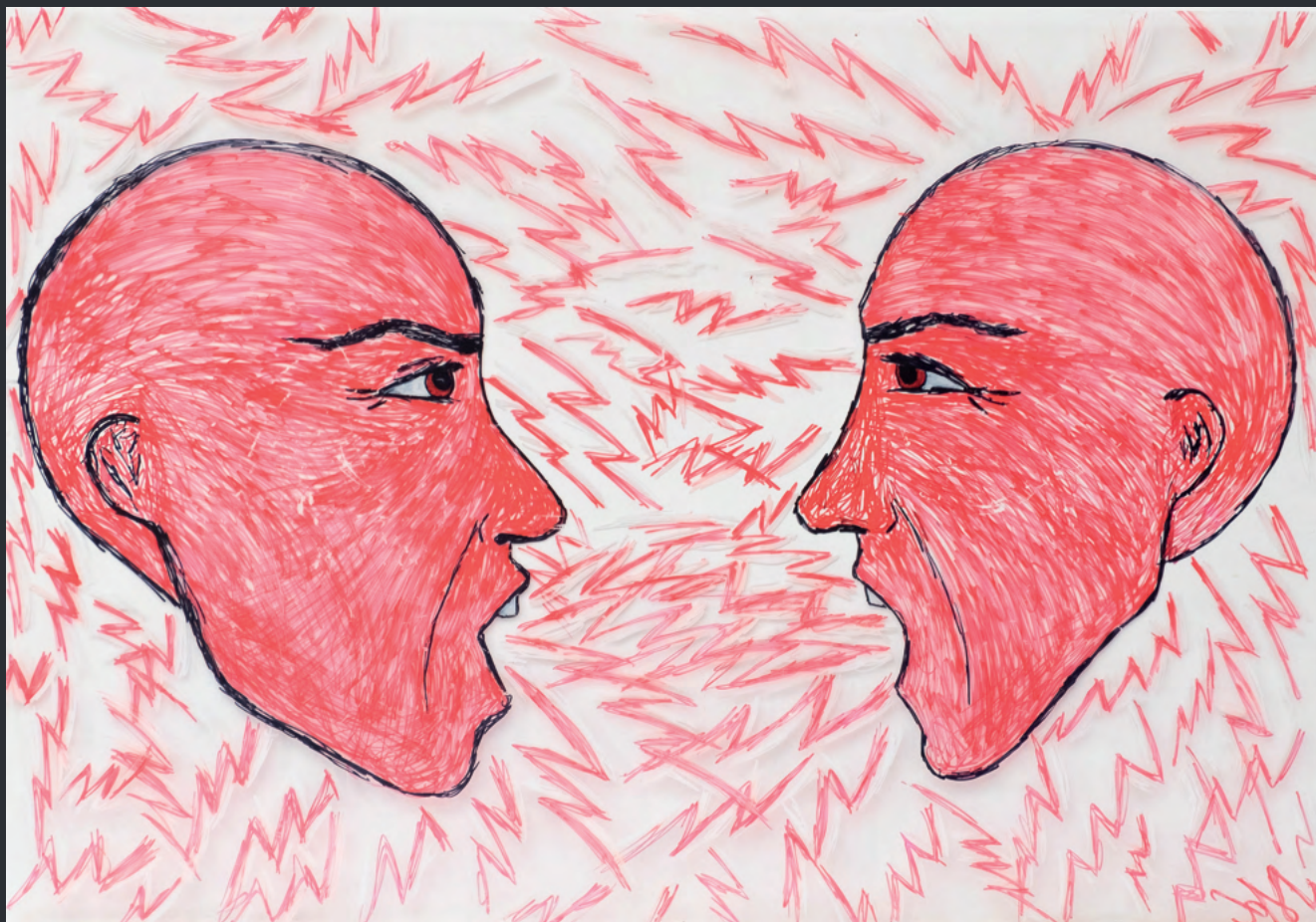
Bez tytułu



Barbara Gałuszka

Urodziła się 30 maja 2008 roku. Lubi rysować dla przyjemności.

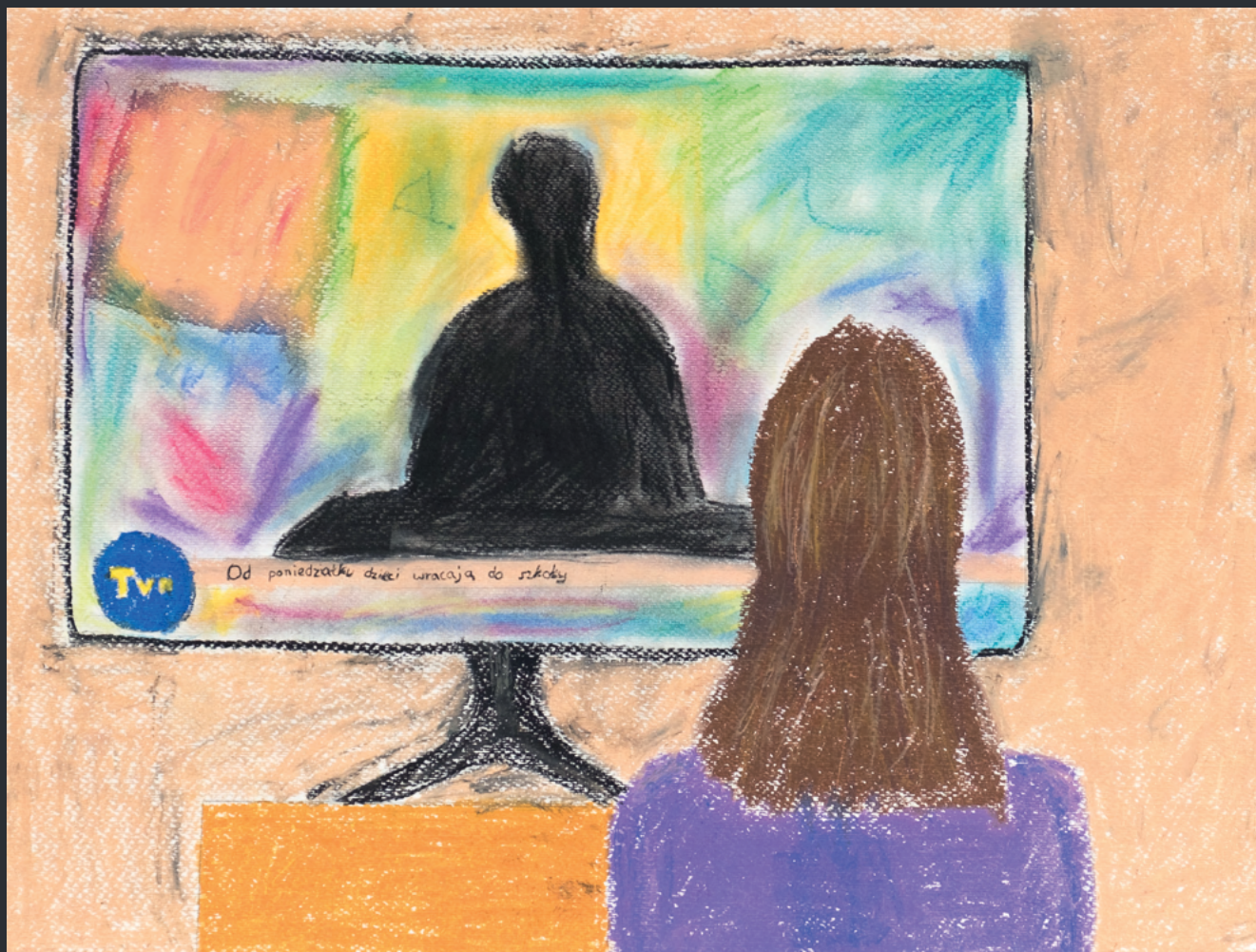
Bez tytułu



Marta Klepaczko

Urodziła się 26 maja 2004 roku. Interesuje się malarstwem symbolicznym i ilustrowaniem utworów lirycznych.

Od poniedziałku dzieci wracają do szkoły



Maria Klepczarek

Urodziła się 9 maja 2008 roku. Kocha jazdę konną i wszelkiego rodzaju twórcze działania.

Bez tytułu



Nela Konarzewska

Urodzona w kwietniu 2007 roku. Lubi malować w różnych stylach, ale najbardziej interesuje ją odtwarzanie natury.

Cisza przed burzą



Pola Konarzewska

Urodziła się we wrześniu 2005 roku. Chodzi do szkoły muzycznej II stopnia, ale oprócz muzyki podziela też pasję do sztuki i rysunku.

Zatoka Meksykańska



Bartosz Kucharczyk

Świeżo upieczony student PJATK. W wolnych chwilach maluje pejzaże inspirowane serią telewizyjną "The Joy of Painting".

Rodzina Addamsów



Karolina Kwiatkowska

Urodzona w maju, córka wiosny. Maluje, rysuje, a po godzinach boksuje!

Bez tytułu



Mateusz Machnowski

Urodzony w październiku 2007 roku. Lubi muzykę.
Odkrywa nową przygodę z malarstwem.

Bez tytułu



Marcin Sadowski

Urodził się 20 kwietnia 2006 roku.
Interesuje się malarstwem, rysunkiem, grafiką, muzyką i tysiącem innych rzeczy.

Stróż





Katarzyna Winiarz

Urodziła się 15 lutego 2004 roku.
Lubi tworzyć ilustracje do swoich książek, które chciałaby wydać w przyszłości.

Bezradność



Allen Wołowski

Ma 17 lat. Jego największą pasją jest utrwalanie poprzez malarstwo ulotnych chwil codziennego życia.

Rozbroić strach

2021

KOORDYNATORKA PROJEKTU

Dominika Ludwig

REDAKCJA

Joanna Donefner

ZDJĘCIA PRAC

Jakub Celej

DOKUMENTACJA FOTOGRAFICZNA PROJEKTU

Jakub Turowicz, Jakub Czyż, Julia Kowalska

PROJEKT GRAFICZNY, SKŁAD KATALOGU

Marek Maciejczyk

Organizator



**Centrum Myśli
Jana Pawła II**

Instytucja Kultury
m.st. Warszawy

Partnerzy



ART
FORM
STUDIO



Projekt współfinansowany ze środków
Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu
pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

